



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Siedemnastowieczna relacja z syberyjskiej katorgi

**Author:** Dariusz Rott

**Citation style:** Rott Dariusz. (2004). Siedemnastowieczna relacja z syberyjskiej katorgi. W: E. Malinowska, D. Rott, A. Budzyńska-Daca (red.), "Wokół reportażu podróżniczego" (S. 47-54). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

W 1836 roku w Poznaniu opublikowano z rękopisu *Pamiętniki* Jana Chryzostoma Paska. Trzydzieści osiem lat później również w Poznaniu opublikowano *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc* Adama Kamieńskiego Dhużyka – ważne źródło dla badaczy dziejów i etnografów, wreszcie wczesny (pierwszy znany nam dziś) i wiarygodny dokument syberyjskiej katorgi Polaków i niezmiernie interesujący dla historyka literatury siedemnastowieczny pamiętnik.

Dotychczasowy stan badań nad życiem i relacją Adama Kamieńskiego Dhużyka nie jest zbyt bogaty. Nieco miejsca poświęcili im etnografowie (m.in. Antoni Kuczyński, Henryka Hołda-Rózewicz, Zbigniew Jasiewicz), historycy literatury (Julian Krzyżanowski)<sup>1</sup>, badacze dziejów Polaków na Syberii (m.in. Michał Janik)<sup>2</sup> i rosyjski historyk nauki Borys P. Polewoj. Tych wartościowych prac nie można jednak uznać za wystarczające z historycznoliterackiego punktu widzenia.

Relację pamiętnikarską Dhużyka, a ściślej jej osiemnastowieczny opis, odkrył bibliofil ks. Aleksander Maciej Maryański<sup>3</sup> (1845–1912) na parafii rzymskokatolickiej pw. św. Mateusza Apostoła w Gębicach koło Mogilna i opublikował w Poznaniu w pracy zbiorowej *Warta. Książka zbiorowa ofiarowana Księdzu Franciszkowi Bażyńskiemu, proboszczowi przy kościele św. Wojciecha w Poznaniu na jubileusz 50-letniego kapłaństwa [...]*. Edycję uzupełnił Mariański krótkim komentarzem i kilkoma przy-

---

<sup>1</sup> J. Krzyżanowski: *Pierwszy nasz pamiętnik jeńca-Sybiraka*. „Pamiętnikarstwo Polskie” 1973, nr 3–4.

<sup>2</sup> Prace te skrupulatnie zestawił Antoni Kuczyński w *Materiałach do bibliografii i biobibliografii o Adamie Kamieńskim Dhużyku*. W: *Dwa polskie pamiętniki z Syberii XVII i XVIII wiek*. Red. A. Kuczyński. Warszawa 1996, s. 80–84. Bibliografię warto uzupełnić o wzmianki dotyczące Kamieńskiego Dhużyka przywołane w książce Stanisława Burkota: *Polskie podróże i podróżnictwo romantyczne*. Warszawa 1988, s. 145, 147, 157, 168.

<sup>3</sup> Zob. szerzej na ten temat Z. Zieliński: *Maryański Aleksander Maciej*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 20. Wrocław 1975, s. 102–103.

pisami, w których starał się objaśniać daty, miejscowości oraz niektóre nazwy zoologiczne<sup>4</sup>.

Jak pisał we wstępie do edycji *Diariusza...*,

będąc przed kilku laty [...] u ks. Piotra Kuszyńskiego [...] znalazłem w jego bibliotece grube *Silva Rerum*, które spisywał sobie za panowania Augusta III jakiś szlachcic wielkopolski, dworzanin czy sługa starosty kopanickiego, Poniński. Między innymi ciekawymi rzeczami, mieszczącymi się w owej księdze, znalazł się także niniejszy *Diariusz...* Adama Kamińskiego, który będzie niezawodnie najdawniejszą relacją z pobytu Polaków na Syberii.<sup>5</sup>

We wstępie do *Diariusza...* Mariański wspomniał relację z katorgi syberyjskiej o. Kaweczyńskiego<sup>6</sup>. Nie udało się również odnaleźć współcześnie wspomnianej sylwy ze zbiorów ks. Kuszyńskiego. Nie znamy też rękopisu autorstwa Kamińskiego. Nie wiemy więc i nie możemy szczegółowo określić, czy osiemnastowieczny kopista, przepisując do swojej sylwy tekst *Diariusza...*, przepisywał z oryginalnego rękopisu autorstwa Dłużyka (i czy uczynił to poprawnie), czy też korzystał z jakiegoś innego odpisu. Pytania, czy przepisał całość relacji i czy niektóre nieścisłości dotyczące dat i nazewnictwa odwiedzanych miejsc pochodzą od kopisty bądź od dziewiętnastowiecznego edytora, muszą pozostać dziś bez odpowiedzi. Opublikowany przez Mariańskiego tekst jest spójny, z wyraźnymi sygnałami początku i końca. Badacze zwrócili jednak uwagę na fakt, iż „brakuje w nim istotnych danych o zajęciach Kamińskiego w Jakucku”<sup>7</sup>. W latach od 1664 do 1668 był bowiem Kamiński nadzorcą w jakuckim więzieniu. Na początku 1666 roku został głównym nadzorcą więzienia. Powszechną praktykę stanowiło to, że jeńców (m.in. Polaków) wcielano do administracji syberyjskiej. Na Syberię Wschodnią zsyłano wówczas Rosjan (zbiegów, buntowników, a także zwykłych przestępców), Kozaków, Litwinów, Czerkiesów i Tatarów.

*Diariusz...* znany był do niedawna jedynie z niedoskonałego edytorско wydania ks. Mariańskiego<sup>8</sup>. Już w 1876 roku anonimowy recenzent

<sup>4</sup> W przypadku nazw zwierząt, które nie miały polskich odpowiedników, stosował nazwy rosyjskie i niemieckie.

<sup>5</sup> A. Kuczyński, B. Polewoj, Z.J. Wójcik: *Adam Kamiński Dłużyk i jego „Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc” z około 1672 roku. W: Dwa polskie pamiętniki...*, s. 52.

<sup>6</sup> Zob. szerzej na ten temat J. Krzyżanowski: *Pierwszy polski jezuita na Sybirze. O. Jędrzej Kaweczyński*. „Nowe Wiadomości” [Chicago] 1955, nr 15; B. Natoński: *Kaweczyński (Kawaczyński, Kaweczyński) Andrzej h. Ostoja*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 12. Kraków 1966.

<sup>7</sup> A. Kuczyński, B. Polewoj, Z.J. Wójcik: *Adam Kamiński Dłużyk...*, s. 52.

<sup>8</sup> W miejscach, których wydawca nie rozumiał, umieścił znaki zapytania. W tekście edycji znalazło się również sporo błędów literowych i różnego typu usterek.

lwowskiego „Ruchu Literackiego” postulował, aby przedrukować relację i „wydać w osobnej książce”<sup>9</sup>, to jednak postulat ten został zrealizowany dopiero w 1996 roku w ramach prac naukowych Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, w serii wydawniczej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu. *Diariusz...* z pierwodruku wydali oraz przypisami i komentarzami opatrzyli Antoni Kuczyński, Borys Polewoj i Zbigniew J. Kuczyński.

O autorze *Diariusza...* nie wiemy prawie niczego – dane biograficzne są niezmiernie skąpe. Nie znamy daty jego urodzin. Postawiono hipotezę, iż urodził się na ówczesnej Litwie w okolicach Okszy<sup>10</sup> około 1635 roku<sup>11</sup>. Wątpliwym dowodem jego kresowego pochodzenia miał być fakt, że służąc w wojsku w Jakucku, posługiwał się w mowie i piśmie językiem rosyjskim oraz to, że o ludzie Zorian pisał, iż „język poszedł trochę na żmudzki”.

Był prawdopodobnie szlachcicem<sup>12</sup>. Nie znajduje natomiast żadnego potwierdzenia informacja Mariana Dubieckiego, że pieczętował się Dłużyk herbem Ślepowron, a jego rodzina przeniosła się na Białoruś z ziemi dobrzyńskiej<sup>13</sup>. Nie wiemy też, w jakich okolicznościach przybrał przydomek Dłużyk (Dłużek).

Być może Kamieński służył w wojsku litewskim pod dowództwem hetmana wielkiego litewskiego Jana Pawła Sapiehy. Prawdopodobnie uczestniczył w bitwach i potyczkach połowy XVII stulecia ze Szwecją i Rosją. Autorzy edycji *Diariusza...* sugerują również, jakoby Kamieński znał nie tylko kresy Rzeczypospolitej, ale i ziemie Korony. Kamieński porównuje rzeki syberyjskie z Wisłą.

Do moskiewskiej niewoli dostał się Dłużyk 20 października 1660 roku<sup>14</sup> podczas starć wojsk litewsko-koronnych nad rzeką Basią (w dorzeczu Dniepru koło białoruskiego Mohyłowa) z wojskami dowodzonymi przez Jurija Aleksiejewicza Dołgorukiego. Na prawym skrzydle, gdzie wojskami koronnymi dowodził Stefan Czarniecki, walczyli m.in. Jan Chryzostom

---

<sup>9</sup> „Ruch Literacki” 1876, nr 28, s. 32. Tutaj błędnie podano nazwisko Kamieńskiego – Kamieniecki oraz rok jego zesłania na Syberię.

<sup>10</sup> Dziś Białoruś.

<sup>11</sup> B. Polewoj: *W poszukiwaniu nowych danych o „Diariuszu” Adama Dłużyka Kamieńskiego*. „Lud” 1994, T. 77.

<sup>12</sup> Fakt ten podkreśla w swoim *Diariuszu...*

<sup>13</sup> M. Dubiecki: *Kamieński Adam*. W: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 33–34. Warszawa 1908.

<sup>14</sup> W *Diariuszu...* znajdujemy oczywistą pomyłkę roczną – zapisano tam bowiem datę 20 października 1657 roku. Podkr. – D.R. To błąd kopisty powielany później przez innych autorów. Zob. szerzej A. Kuczyński, B. Polewoj, Z.J. Wójcik: *Od wydawców*. W: *Dwa polskie pamiętniki...*, s. 50–51. Nie kwestionowano natomiast daty dziennej – 20 października, uznając ją za prawidłową.

Pasek i Jakub Łoś, którzy pozostawili relacje pamiętnikopisarskie<sup>15</sup>. Inny pamiętnik pozostawił walczący na lewym skrzydle Jan Władysław Poczeb Odlanicki. Była to więc swoista bitwa pamiętnikarzy.

Kamieński walczył w centrum, na środkowym odcinku frontu, choć walkom i wzięciu do niewoli poświęcił zaledwie jedno inicjalne zdanie:

Wzięty byłem w roku 1657 dnia 20 Octobra w potrzebie, kiedy z kniazem Jurgim Dołhorukim pod Basią między Uchłami była potrzeba, i przykowany do działa, od środy siedziałem aż do niedzieli na zimnie i głodzie wielkim, póki wojsko J.K. Gości nie odstąpiło za Basię do Czereji.<sup>16</sup>

Kamieński trafił do niewoli prawdopodobnie już po głównej bitwie, którą Adam Kersten datował na 12 października<sup>17</sup>. A jeniecki okres życia autora *Diariusza*... przedstawiony stosunkowo dokładnie w relacji obejmuje lata 1660–1672. Kamieński początkowo trafił do Mohyłowa, następnie do Moskwy. Miasto to opuścił w lutym 1661 roku, aby w miesiąc później znaleźć się w Tobolsku:

26 marca za carskim nakazem przysłani z Moskwy do Tobolska, z tobolskim kozackim atamanem Ondrejem Bułdakowym ludzie litewscy, szlachta orszańska: Griszka Kamieński [...] i według rozkazu wielkiego cara zostali posłani ci zesłańcy z Tobolska nad Lenę do Jakuckiej twierdzy, a carską służbę nakazano im pełnić w kozackich oddziałach [...].

Na mocy ustaleń traktatu andruszowskiego z 1667 roku Kamieński mógł zakończyć swoją katorgę, gdy jesienią tego roku rozporządzenie carskie o zwolnieniu więźniów dotarło do Jakucka. W drogę powrotną wyruszył autor pamiętnika w 1668 roku. Do Moskwy przybył w 1669 roku:

[...] natenczas jestem rekuperowany z Moskwy i do pożądaney ojczyzny przyprowadzony, a najbardziej za staraniem JW. Pana Wojewody Chełmińskiego, któremu niech Pan Bóg stokrotną da nagrodę.

Do Polski powrócił razem z poselstwem kierowanym przez wojewodę chełmińskiego Jana Gnińskiego na przełomie 1671/1672. Był jednym z nielicznych zesłańców, którym udało się wrócić do kraju.

---

<sup>15</sup> *Pamiętniki Łosia, towarzysza chorągwi pancernej* [...]. Wyd. Ż. Pa u l i. Kraków 1858. Relacja ta zawiera najobszerniejszą relację o starciach nad Basią.

<sup>16</sup> *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc spisany przez Adama Kamieńskiego* cytuję według edycji *Dwa polskie pamiętniki...*, nieznacznie modyfikując interpunkcję.

<sup>17</sup> A. Kersten: *Stefan Czarniecki 1599–1665*. Warszawa 1963, s. 429.

Relacja z przymusowej podróży i zesłańczego pobytu Kamieńskiego jest wierna (przemilczenie funkcji nadzorca więzienia sprawowanej przez Dłużyka nie umniejsza wiarygodności relacji). W zakończeniu autor pisze:

Ten mój diariusz napisany przeze mnie nicej nie ma fałszywego, ale com widział mymi oczyma, tom wyraził, na co się ręką moją podpisuję.

Informacje uzyskuje pamiętnikarz z autopsji (dotyczy to zwłaszcza trasy z Uralu do Jakucka), niektóre wiadomości mogły pochodzić od więźniów z Jakucka, czasem podróżników (prawdopodobnie znał np. Siemiona Diezniewa i Michała Staduchina). To od nich chyba pochodziły zamieszczone w relacji fragmenty o rybie gigancie, mającej 16 i więcej sążni, o niedźwiedziach, na których jeżdżono wierzchem. Prawdopodobnie autor nie mógł czynić jakichkolwiek notatek podczas drogi do Jakucka, a odtworzył ją (bardzo wiernie) podczas swojego pobytu w Jakucku. Może właśnie tam też stworzył pierwszą wersję swojej relacji. W mojej opinii wątpliwe jest bowiem stwierdzenie współczesnych wydawców pamiętnika, jakoby Dłużyk „jej opis [zesłańczej drogi – D.R.] odtwarzał z pamięci po powrocie do kraju”<sup>18</sup>. Tym bardziej, że w Jakucku posiadał odpowiednie warunki do spisywania relacji.

Pamiętnik zawiera wiele zróżnicowanych tematycznie informacji o Syberii, jej ludach, ich wierzeniach (pamiętnikarz kilkakrotnie podkreśla, że ludy Syberii „o Bogu nie wiedzą”) i kulturze materialnej, a także o polskich jeńcach, których w samym tylko 1660 roku odnotowano około 1000. Należy dostrzec stosunkowo rzadki w literaturze staropolskiej wątek urbanistyczny (opis Moskwy i innych miast na szlaku zesłania). Opisy miast i miasteczek są stosunkowo lakoniczne. W ten sposób Dłużyk opisuje na przykład Wołogdę:

To miasto jest wielkie, między błotami i rzeką, ma targi wielkie i monastyny bogate i cerkwie, bo tam skład towarów wielkich od angielskiego portu [Archangielska – D.R.].

Podobnie Tiumeń:

Miasto bardzo piękne, w położeniu bardzo bogatym. Chleba, ryby, ptastwo rozmaite tam mają [...]. Ostróg dookoła miasta i bram dwie. Zameczek drewniany. Wsi i slobód ma dość bogatych. Wojewoda tam siedzi.

<sup>18</sup> A. Kuczyński, B. Polewoj, Z. J. Wójcik: *Wstęp. W: Dwa polskie pamiętniki...*, s. 76.

Najciekawsze partie pamiętnika dotyczą kultury ludów zamieszkujących góry Ural i Syberię (Wogulców, Ewenków, Jakutów, Ostiaków i Zyrian). Oto dwa fragmenty:

W pół puszczy najechaliśmy Wogulców, pogan, którzy Boga nie znają, bo mają swoje szatany w lesie, bo ich tam tak zowią, w miejscach skrytych, i tam się zbierają i odpowiadają swoje nabożeństwo [...]. Mają w lesie koczowiska zrobione z drzewa; niskie okienko jedno, ogień dzień i noc gore w kominie. Pieców nie mają, ani drzwi, tylko dziura miast drzwi [...]. Niedźwiedzia, gdy zabijają, to nad nim płaczą, powiadając, że nie my tobie śmierci przyczyną, ale łuk nasz. Potym go zjedzą, a głowie się jego modlą, która zawsze w koczowisku w kącie stoi, statkiem nakryta, i różnych sukien zawieszano koło niej.

Tam wszystko mieszkają Ościaki, poganie, bo różnie wierzą: i w łabędzie, i w kaczki, i w żurawie; bogami ich nazywają. A w którego ptaka wierzą, to go nie jedzą, tylko obłupiwszy, na drzewo obloką skórę i tam się modlą i kłaniają.

Nie mamy tutaj jeszcze do czynienia z apokaliptyczną wizją „krainy, gdzie nie ma nadziei”. Dłużyk dostrzega piękno syberyjskiej przyrody. O rzece Lenie pisze np.:

[...] brzegi ma bardzo piękne, głęboka, wspaniała, cicha, nie darmo ją Moskwa Matką zowie. Są koło tej rzeki ostrowy bardzo piękne, góry, i drzewa cedrowe i zwierza gwałt [...].

Autor stara się „oswoić” jakże odmienny od znanego mu ze stron rodzinnych (m.in. szerokie rzeki, rozległość przestrzeni, bardzo wysokie góry – choć już wzgórza w okolicach Permu nazywa „górami wielkimi”). Tak przykładowo rozpoczyna opis Tobolska:

To miasto leży nad rzeką Irtyszczem i nad Tobolskiej, które rzeki bardzo wielkie i straszne, których u nas w Polsce nie masz.

Wyraźnie fascynuje go kultura tubylców oraz ich codzienne życie. Jest człowiekiem otwartym na nowe doświadczenia, na to, co inne i obce.

Jego relację konstruuje układ czasowo-przestrzenny, za pomocą którego relacjonuje zesłańczy szlak. Próby odtwarzania marszruty jego przymusowej podróży czyniono już wcześniej, zadając m.in. pytanie, czy Dłużyk wiedział o istnieniu cieśniny między Azją i Ameryką?<sup>19</sup>

<sup>19</sup> Uczynił to m.in. etnograf Zbigniew Jasiewicz w artykule *Pierwszy polski opis Syberii*. „Poznaj Świat” 1966, nr 3. Do dzisiaj nie natrafiono w źródłach rosyjskich na po-

Relacja Kamieńskiego Dłużyka dała początek wielu kolejnym przekazom z „krainy wiecznych śniegów i wiecznej tęsknoty”, począwszy od Ludwika Sienickiego, Józefa Kopcia<sup>20</sup>, poprzez Tomasza Zana, Jana Czerskiego, Benedykta Dybowskiego, Wacława Sieroszewskiego oraz Bronisława i Józefa Piłsudskich, by wymienić tylko najbardziej znanych zesłańców<sup>21</sup>, autorów wspomnień. Temat sybirski trafił zwłaszcza do poezji<sup>22</sup> i malarstwa.

twierdzenie trasy Dłużyka, która, zdaniem Jasiewicza, miała obejmować drogę wodną od rzeki Leny wokół północno-wschodniej Azji, przez Cieśninę i Morze Beringa aż do Amuru. Zob. też A. Kuczyński: *Pierwsza polska relacja w badaniach Syberii*. „Etnografia Polska” 1968, T. 12 oraz mapka podróży Adama Kamieńskiego Dłużyka zamieszczona w leksykonie W. i T. Słabczyńskich: *Słownik podróżników polskich*. Warszawa 1992, s. 166.

<sup>20</sup> Zob. szerzej A. Roćko: *Pamiętniki polskich zesłańców na Syberię w XVIII wieku*. Olsztyn 2001.

<sup>21</sup> Ciągłe jeszcze podstawowym źródłem informacji o syberyjskiej katordze Polaków pozostaje książka Michała Janka: *Dzieje Polaków na Syberii*. Kraków 1928 (wznowiona w formie reprintu we Wrocławiu w 1991 roku).

<sup>22</sup> Zob. szerzej Z. Trojanowiczowa: *Sybir romantyków*. Poznań 1993.

Dariusz Rott

## 17<sup>th</sup> century report from the Siberian ordeal

### Summary

The author discusses the *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc* [Diary of the Moscow Prison of Cities and Places] by Adam Kamieński Dłużyk – an important source for the researchers of history and ethnographers. It is also the first document of the Siberian ordeal of Poles and an extremely interesting diary for historians of the 17<sup>th</sup> century literature. The history of edition of the text, the figure of the author of the relation, and the issue of his enforced stay in Siberia are discussed and the most important fragments of the mentioned work are characterized in the article.

Dariusz Rott

## Ein Bericht aus sibirischer Schinderei aus dem 17. Jh.

### Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel befasst sich der Verfasser mit *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc* [Das Tagebuch des Moskauer Gefängnisses von Städten und Plätzen]



von Adam Kamieński Dłuzyk – einer wichtigen Quelle für Historiker und Ethnographen; dem ersten heute bekannten Beweis für sibirische Schinderei der Polen und einem für den Literaturhistoriker sehr interessanten Tagebuch aus dem 17. Jh. Es wird die mit der Veröffentlichung des Buches verbundene Geschichte, die Person des Autors und dessen Zwangsaufenthalt in Sibirien besprochen und die wichtigsten Fragmente seines Werkes analysiert.